

# Ćwiczenia z metafizyki 4

## ARYSTOTELES (I): FILOZOFIA PIERWSZA

### I. ANALIZA TEKSTU

TEKST 1 : *ARYSTOTELES, METAFIZYKA, KSIĘGA IV, TŁUM. K. LEŚNIAK, WARSZAWA 1983, S. 71-77; 1003 A-1005 A.*

#### Metafizyka jako nauka o bycie jako takim

Istnieje nauka, która bada Byt jako taki i przysługujące mu atrybuty istotne. Nie jest ona żadną z tzw. nauk szczegółowych, bo żadna z tych nauk nie bada ogólnego Bytu jako takiego, lecz wyodrębnia pewną część bytu i bada jej własności, jak na przykład nauki matematyczne. Otóż, ponieważ poszukujemy pierwszych zasad i najwyższych przyczyn, musi przeto istnieć Byt, do którego należą te zasady i przyczyny na mocy jego własnej natury. Jeżeli więc filozofowie poszukujący elementów Bytu poszukiwali tych innych zasad, z tego musi wynikać, że elementy Bytu są elementami Bytu nie akcydentalnego, lecz Bytu jako takiego. Dlatego i my również musimy się zająć poszukiwaniem pierwszych przyczyn Bytu jako takiego.

#### Metafizyka jako nauka o substancji, Jedności i Wielości

„Byt” jest pojęciem wieloznacznym, ale odnosi się zawsze go Jednego”, do jednej określonej natury, i nie homonimicznie, lecz podobnie jak wszystko co jest zdrowe odnosi się do zdrowia, jedno w tym znaczeniu, że je zachowuje, inne, że je tworzy, jeszcze inne, że jest symptomem zdrowia i w końcu, że jest zdolne do jego przyjęcia. To zaś, co lekarskie, odnosi się do sztuki lekarskiej, i jedna rzecz nazywa się lekarska, ponieważ posiadają, inna, ponieważ jest jej w sposób naturalny właściwa, inna wreszcie, ponieważ jest dziełem medycyny. Znajdziemy również i inne przykłady rzeczy użytych podobnie do tych. Tak również i „Byt” brany jest w różnych znaczeniach, ale wszystkie odnoszą się do jednej zasady; o pewnych rzeczach mówimy, że istnieją, ponieważ są substancjami, o innych, ponieważ są modyfikacjami substancji, o innych jeszcze, ponieważ zdążają do substancji albo, przeciwnie, ponieważ są zniszczeniem substancji, albo brakiem, albo jakościami substancji, albo ponieważ są przyczynami sprawczymi lub twórczymi substancji, albo rzeczy odnoszących się do substancji, albo, wreszcie, ponieważ są negacjami jednej z wymienionych jakości substancji, albo negacjami samej substancji. Dlatego też mówimy nawet, że Niebyt „jest” Niebytem. Tak jak istnieje jedna nauka, która zajmuje się tym wszystkim co jest zdrowe, podobnie też i we wszystkich innych przypadkach. Nie tylko bowiem w przypadku rzeczy objętych wspólnym mianem ich badanie należy do jednej nauki, lecz także w wypadku rzeczy powiązanych jedną naturą, bo rzeczy te są w pewien sposób nazwane jednym mianem. Jasne więc, że do jednej wiedzy należy badanie rzeczy jako rzeczy. Wszędzie zatem wiedza zajmuje się tym, co jest pierwsze i od czego zależne są inne rzeczy oraz z czego biorą swe nazwy. Jeżeli jest to substancja, wobec tego filozof powinien opanować zasady i przyczyny substancji.

Tak jak każdemu rodzajowi rzeczy odpowiada jedno postrzeżenie, tak też i jedna wiedza; na przykład gramatyka, będąca jedną wiedzą, bada wszystkie artykułowane dźwięki. Z tego przeto względu zadaniem jednej rodzajowo wiedzy jest badanie wszystkich gatunków Bytu jako takiego, a badanie różnych gatunków jest zadaniem poszczególnych części wiedzy.

Byt i Jedność są zatem tym samym i tej samej natury w tym sensie, że następują po sobie jako zasada i przyczyna, a nie w takim znaczeniu, że są określane tą samą definicją (nieważne zresztą, czy będziemy Byt i Jedność pojmować identycznie; argumentacja nasza zostanie nawet wzmocniona); bo, jeden człowiek” i „człowiek” są tym samym, jak również „człowiek istniejący” i „człowiek”, a podwojenie słów w wyrażeniu, jeden człowiek” i, jeden istniejący człowiek” nie wyraża czegoś innego (jasne, że byt człowieka nie oddziela się od swej jedności ani w powstawaniu, ani przy ginięciu); podobnie „jeden istniejący człowiek” nie dodaje nic do „istniejącego człowieka”, tak że dodanie w tych przypadkach oznacza to samo, a Jedność nie jest niczym innym poza Bytem; i dalej, jeżeli substancja każdej rzeczy jest jedna, i to nie akcydentalnie, i jest bytem rzeczywiście istniejącym, wobec tego musi być dokładnie tyle gatunków Bytu, ile jest gatunków Jedności. Zbadanie istoty tych różnych gatunków będzie przedmiotem wiedzy gatunkowo jednej; mam na myśli na przykład to, że ta sama wiedza będzie badać identyczne i podobne, i inne gatunki Jedności tego rodzaju oraz ich przeciwieństwa. Prawie wszystkie przeciwieństwa mogą być sprowadzone do tej zasady. Rozważmy te zagadnienia

tak, jak to zrobiliśmy w naszym Wyborze przeciwiństw.

Istnieje tyle części filozofii, ile jest rodzajów substancji. Wobec tego musi być wśród tych części pierwsza filozofia, a następnie filozofia druga. Bo Jedność i Byt rozpadają się bezpośrednio na rodzaje, a z tej racji również i nauki będą odpowiadać tym rodzajom.

Skoro zadaniem jednej nauki jest badanie przeciwiństw, a mnogość jest przeciwstawiona jedności - zatem do jednej nauki należy badanie zaprzeczenia i braku, ponieważ w obydwu przypadkach badamy faktycznie jedną rzecz, której negacja albo brak jest negacją albo brakiem (albo mówimy po prostu, że ta rzecz jest nieobecna, albo że jest nieobecna w jakimś poszczególnym rodzaju; w tym drugim przypadku różnica jest dodana do tego, co się mieści w czystej negacji; negacją bowiem jest nieobecność rzeczy, o której mowa, podczas gdy w braku istnieje także znajdująca się w przedmiocie natura, której brak jest stwierdzony). Z rozważań tych wynika, że przeciwiństwa pojęć, któreśmy wyżej wymienili, takie jak inny, niepodobny, nierówny i wszystkie inne pochodzące albo z tych, albo z mnogości i jedności, muszą być przez wspomnianą naukę rozpoznawane. Do tych pojęć należy włączyć sprzeczność, bo sprzeczność jest rodzajem różnicy, a różnica jest rodzajem odmienności. Skoro więc Jedność ma wiele znaczeń, to również i terminy te będą miały wiele znaczeń, jednak poznanie ich wszystkich należy do jednej nauki. Termin bowiem należy do różnych nauk nie wtedy, gdy ma wiele znaczeń, ale wtedy, gdy nie ma jednego znaczenia i jego definicje nie mogą się odnosić do jednego pierwotnego znaczenia. Zatem, skoro wszystko odnosi się do tego, co jest pierwsze, na przykład wszystko, co się nazywa jednym, odnosi się do pierwotnej jedności, musimy powiedzieć, że tak samo będzie również w przypadku „tego samego” i „innego”, i w przypadku przeciwiństw w ogóle. Tak więc, rozróżniwszy odmienne znaczenia każdego terminu, należy teraz wyjaśnić, w ilu znaczeniach każdy jest orzekany, przez powołanie się na to, co jest pierwotne w każdej kategorii, podając, w jakim pozostają do niej stosunku; niektóre bowiem rzeczy tak będą nazywane na tej podstawie, że mają to pojęcie pierwotne, inne, ponieważ je tworzą, a jeszcze inne na inne podobne sposoby.

Jest zatem jasne (jak to wykazaliśmy w naszej księdze o aporiach), że tylko jedna nauka zdolna jest do wyjaśnienia tych pojęć jak również substancji (to była jedna z naszych aporii); do filozofa zresztą należy zbadanie tego wszystkiego. Gdyby to nie było zadaniem filozofa, to do czyich zadań należałoby zbadanie, czy Sokrates jest tożsamy z Sokratesem siedzącym, albo czy jedna rzecz ma jedno przeciwiństwo, albo czym jest przeciwiństwo i ile ma znaczeń? I podobnie w innych tego rodzaju przypadkach. Skoro więc modyfikacje te są istotnymi własnościami Jedności jako takiej, Bytu jako takiego, a niejako liczb, linii czy ognia, jest przeto jasne, że do tej nauki należy badanie zarówno istoty tych pojęć, jak i ich własności, ci zaś, którzy badają te własności, nie dlatego myślą się, że nie filozofują, lecz dlatego, iż nie pojmują, że substancja, o której nie mają jasnego wyobrażenia, jest wcześniejsza od swoich atrybutów. Tak samo liczba jako liczba posiada swoje atrybuty, takie jak nieparzystość i parzystość, współmierność i różność, nadmiar i brak, własności, które przysługują liczbom samym oraz liczbom w ich wzajemnych stosunkach. Podobnie ciało stałe, nieruchome i będące w ruchu, lekkie i ciężkie mają inne własności swoje. Również i Byt jako taki posiada pewne własności swoje i filozof powinien szukać prawdy o tych własnościach. Uzasadnienie tego może być takie: dialektycy i sofisci chcą uchodzić za filozofów, mądrość bowiem sofistyczna jest tylko pozorna, a dialektycy dyskutują o wszystkich rzeczach. Byt natomiast jest wspólny wszystkim rzeczom; dyskutują oczywiście o tych rzeczach, ponieważ należą one dziedziny filozofii. Sofistyka bowiem i dialektyka zajmuje się tą samą dziedziną rzeczy co filozofia, ale ta ostatnia różni się od dialektyki naturą metody, a od sofistyki celem życia. Dialektyka jest tylko krytyczna tam, gdzie filozofia jest zdolna do poznania. Sofistyka jest tylko filozofią pozorną, a w rzeczywistości nianie jest.

Dalej, z dwóch szeregów przeciwiństw jeden jest brakiem drugiego, a wszystkie przeciwiństwa dają się sprowadzić do bytu i niebytu, do jedności i wielości. Prawie wszyscy filozofowie zgadzają się, że Byt i Substancja złożone są z przeciwiństw, a przynajmniej wszyscy wymieniają przeciwiństwa jako pierwsze przyczyny; niektórzy wymieniają Nieparzyste i Parzyste, inni Ciepło i Zimno, inni Ograniczone i Nieograniczone, jeszcze inni Miłość i Spór. Wszystkie inne są, jak się zdaje, sprowadzone do Jedności i Wielości (przyjmijmy tę redukcję za uznaną), a zasady innych filozofów podpadają całkowicie pod te rodzaje. Także i z tych rozważań wynika jasno, że badanie Bytu jako takiego należy do jednej nauki. Wszystkie bowiem rzeczy są albo przeciwiństwami, albo złożone są z przeciwiństw, a zasadami przeciwiństw są Jedność i Wielość. Te ostatnie zaś należą do jednej nauki niezależnie od tego, czy mają jedno znaczenie, czy nie mają. Prawdopodobnie jest tak, że nie mają; a jeżeli nawet Jedność ma wiele znaczeń, to inne znaczenia będą się do odnosić do pierwszego terminu (i podobnie w przypadku przeciwiństw jedności). To zdarza się nawet wtedy, jeżeli Byt i Jedność nie są ogólnie i identyczne we wszystkich indywiduach, albo, jak prawdopodobnie nie jest, nie są od nich oddzielone, ale jeżeli jedność oznacza bądź tylko prosty stosunek względem pojedynczej rzeczy, bądź jest jednością następstw. Wskutek tego nie należy do zadań geometrii badanie, czym jest przeciwiństwo albo doskonałość, Jedność albo Byt, tożsamość albo odmiennność, lecz ograniczy się do

przyjęcia istnienia jako zasady rozumowania. Jasne więc, że do jednej nauki należy badanie Bytu jako takiego i atrybutów, które mu przysługują, i do tej samej nauki należy badanie nie tylko substancji, lecz także ich atrybutów, zarówno tych wymienionych, jak również wyrazów i pojęć takich jak: „wcześniejszy”, „późniejszy”, „rodzaj” i „gatunek”, „całość” i „część”, i innych tego rodzaju.

TEKST 2: ARYSTOTELES, *METAFIZYKA*, KSIĘGA VI, TLUM. K. LEŚNIAK, WARSZAWA 1983, S. 149-151; 1025 B--1026 A.

### Podział nauk teoretycznych i wyróżnienie „teologii” jako nauki o bycie jako takim

Przedmiotem naszych badań są zasady i przyczyny bytu, ale jest oczywiste, że mowa jest o bycie jako takim. Jest przecież jakaś przyczyna zdrowia i dobrego samopoczucia; również przedmioty matematyki mają zasady, elementy i przyczyny, a w ogóle każda nauka racjonalna albo taka, która się posługuje w jakimś stopniu rozumowaniem, traktuje o przyczynach i zasadach w sposób więcej lub mniej ścisły. Wszystkie jednak nauki koncentrują swe wysiłki na określonym przedmiocie w określonym rodzaju i zajmują się nim, a nie bytem absolutnym ani bytem jako takim; nie przywiązują wagi do istoty rzeczy, ale wychodząc od istoty, którą jedne [nauki] czynią dostępną dla zmysłów, inne traktują jako hipotezę, dowodzą bardziej lub mniej przekonująco istotnych atrybutów rodzaju, którym się zajmują. Jest przeto jasne, że taka indukcja nie dowodzi istnienia substancji czy istoty, lecz zmierza do jakiegoś innego rodzaju poznania. Podobnie nauki te nie mówią nic o istnieniu czy nieistnieniu rodzaju, którym się zajmują, ponieważ należy to do tejsamej operacji myślowej, która ma wyjaśnić istotę i istnienie rzeczy.

Ponieważ fizyka jest, tak jak inne nauki, nauką o określonym rodzaju bytu, tzn. o tego rodzaju substancji, która zawiera w sobie zasadę ruchu i spoczynku, to oczywiście nie jest ani nauką praktyczną, ani nauką wytwórczą. W przypadku bowiem rzeczy wytworzonych zasada znajduje się w wytwórcy: jest nią albo rozum, albo sztuka, albo jakaś zdolność; natomiast w przypadku działania zasada znajduje się w czynniku działającym, mianowicie w woli, bo przedmiot działania i przedmiot wolnego wyboru jest tym samym. Jeżeli więc wszelka myśl jest albo praktyczna, albo wytwórcza, albo badawcza, to fizyka powinna być nauką teoretyczną, ale badającą rodzaj bytu, który jest zdolny do ruchu, oraz substancję, która według definicji jest przeważnie nieodłączalna od materii. Sposób istnienia istoty i jej definicja nie powinny ująć naszej uwagi, ponieważ bez tego poznania wszelkie badanie byłoby wysiłkiem bezużytecznym. Wśród rzeczy definiowanych oraz istot jedne są takie jak „wklęsłe”, inne jak „wygięte”, a różnica polega na tym, że to co wygięte jest związane z materią (bo wklęsły nos jest wygięty), podczas gdy „wklęsłość” istnieje niezależnie od materii zmysłowej. Jeżeli więc wszystkie przedmioty naturalne są podobne do „wklęsłego”, jak nos, oko, twarz, ciało, kość i w ogóle zwierzę, a także liść, korzeń, kora i w ogóle roślina (bo żadna z tych rzeczy nie może być określona bez ruchu - lecz zawsze mają materię), to staje się oczywiste, jak należy w bytach fizycznych poszukiwać i definiować istotę; również do filozofa przyrody należy badanie duszy w pewnym sensie, o ile nie jest niezależna od materii.

Z tego, co zostało powiedziane, wynika więc jasno, że fizyka jest nauką teoretyczną. Ale i matematyka jest również nauką teoretyczną, jednak nie jest obecnie jasne, czyjej przedmioty są nieruchome i rozłączalne; to, że przynajmniej niektóre działy matematyki badają owe byty jako nieruchome i jako rozłączalne, jest oczywiste.

Jeżeli jednak istnieje coś, co jest wieczne, nieruchome i rozłączalne, to oczywiście wiedza o tym należy do nauki teoretycznej - a nie fizyki (bo fizyka zajmuje się pewnymi rzeczami w ruchu) ani matematyki, lecz do nauki wcześniejszej od nich. Fizyka bowiem zajmuje się rzeczami istniejącymi oddzielnie, lecz ucieleśnionymi w materii; natomiast nauka pierwsza ma za przedmiot byty zarazem oddzielne i nieruchome. Teraz wszystkie pierwsze przyczyny muszą być wieczne, a zwłaszcza przyczyny nieruchome i oddzielne, bo są przyczynami rzeczy widzialnych wśród rzeczy boskich. Muszą przeto istnieć trzy nauki badawcze: matematyka, fizyka i teologia; jest wszak oczywiste, że jeżeli jest gdzieś obecna boskość, to jest obecna w rzeczach tego rodzaju. Ta najwyższa nauka musi się zajmować najwyższym rodzajem. Tak więc nauki teoretyczne są cenniejsze od innych nauk, a ta jest najcenniejsza wśród nauk teoretycznych. Mógłby ktoś zapytać, czy pierwsza filozofia jest ogólna, czy też zajmuje się jakimś rodzajem i jakąś jedną naturą; a to samo rozróżnienie spotyka się także w naukach matematycznych: geometria i astronomia mają za swój przedmiot pewien szczególny rodzaj rzeczy, podczas gdy ogólna matematyka jest wspólną podstawą wszystkich. Odpowiadamy, że jeżeli nie istnieje inna substancja niż ta, którą ustanowiła przyroda, to fizyka jest nauką pierwszą; jeżeli natomiast istnieje jakaś substancja nieruchoma, to nauka o tej substancji powinna być wcześniejsza i powinna być pierwszą filozofią i, w ten sposób, ogólną, bo jest pierwszą.

Powinno do niej należeć badanie bytu jako takiego, tzn. zarówno jego istoty, jak i atrybutów, które mu przysługują jako bytowi.

## II. OD TEKSTU DO KONTEKSTU

1. Termin „metafizyka” posiadał początkowo znaczenie czysto redakcyjne. Andronikos z Rhodos (I w. a. Chr.), porządkując pisma filozoficzne Arystotelesa (384-322), umieścił je po zbiorze dociekań poświęconych zagadnieniom przyrodniczym czyli fizycznym i począł je określać mianem „ metafizycznych ” (po grecku: „ ta meta ta fizika ”), czyli „ Ksiąg w zbiorze ” pism Arystotelesa następujących po księgach traktujących o zagadnieniach na temat przyrody.
2. Arystoteles wyróżnił trzy główne dziedziny nauk: nauki teoretyczne, które poszukują wiedzy dla niej samej (ich kryterium jest prawda), nauki praktyczne, które zdążają do wiedzy umożliwiającej osiągnięcie doskonałości moralnej (ich kryterium jest dobro), oraz nauki poetyczne czyli wytwórcze, których celem jest poznanie odnośnie do właściwego wytwarzania określonych przedmiotów (ich kryterium jest piękno). Najważniejszymi z nich są nauki teoretyczne, do których Arystoteles zaliczył fizykę (w jej skład wchodziła także psychologia), matematykę i metafizykę. Nauki te różnią się między sobą stopniem abstrakcji: niższy jest w fizyce, wyższy w matematyce, natomiast najwyższy w metafizyce, która jest nauką o Bycie jako takim. Arystoteles zwał ją również „ nauką pierwszą”, „pierwszą filozofią ” lub wprost „filozofią”.
3. Arystoteles dał cztery definicje metafizyki:
  - metafizyka jest nauką, która bada przyczyny i zasady pierwsze lub najwyższe
  - metafizyka bada Byt jako taki
  - metafizyka bada substancję
  - metafizyka traktuje o Bogu i substancji ponadzmysłowej (tę metafizykę Arystoteles nazwał „teologiką”; od późniejszej starożytności po dzień dzisiejszy nazwa ta została zmieniona na teologię).
4. Zasadniczym pytaniem dla problematyki metafizycznej w wydaniu Arystotelesa jest to, jaki czynnik wyznacza realność bytu — substancji. Owym czynnikiem miałyby być właściwa każdemu temu bytowi — substancji istota, czyli to, co sprawia, iż konkretna substancja jest pewną całością ściśle w sobie zdeterminowaną.
5. Inaczej do tego zagadnienia podchodzi św. Tomasz z Akwinu, trzynastowieczny kontynuator filozofii Arystotelesa. Według niego, czynnikiem decydującym o realności każdego istniejącego poza przyczynami bytu jest właściwy, proporcjonalny do istoty danego bytu akt istnienia. Ze względu na tę koncepcję metafizyka św. Tomasza bywa określana mianem egzystencjalizmu. Jest to jednak egzystencjalizm odmienny od nurtów egzystencjalizmu XX wieku.

## III. POWRÓT DO TEKSTU

1. Czym, według Arystotelesa, zajmuje się metafizyka i czym różni się ona od nauk szczegółowych?
2. W jakich znaczeniach używane jest pojęcie „Byt”?
3. Co powinno być przedmiotem badań filozofa?
4. Dlaczego fizyka jest, według Arystotelesa, nauką teoretyczną?
5. Co jest przedmiotem „ nauki pierwszej”?
6. Czym zajmuje się „ teologia ”jako najcenniejsza wśród nauk teoretycznych?